N^er 133. ROK 1841. WTOREK 15 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Wita.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wita.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	26" 11''' 823	+ 10° 8	4''' 08	ZPł Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
12	2	27 0, 441	+ 14, 4	3, 48	,, mocny	,,	deszcz z gradem
	10	0, 757	+ 16, 0	4, 00	Zachodni słaby	,,	
	1	1, 281	+ 9, 6	3, 76	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz
13	2	2, 605	+ 11, 0	3, 75	,, mocny	Pochmurno	Deszcz
	1	3, 209	+ 9, 8	3,- 78	PPł Zachodni słaby	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Czerwca.

Gagatnicki Józef ob., Czaplicki Ignacy ob., Perski Stanisław ob., Telczyński Józef ob., Rożyński Michał ob., Kamocki Antoni ob., Kownacka Maryanna ob., Cybulska Teressa ob., Złowocki Józef ob, Slaski Władysław ob., Rzewuski Franciszek ob., Slaski Jan ob., Przyborowska Ludwika ob., Masłowicz Felix ob., Przyrembel Michał, Paprocki Alexander, Kolberg Wilhelm, Wysocki Stanisław, Mikorski Roman hr., Weligórska Teofila ob., z Polski; — Kosch Hyacynt, Malinowska Magdalena, Tothfalnsy Ludwik ob., Zmeskal Ferdynand ob., Brunicki Maxymilian baron, z Galicyi; — Skutsch ob., z Pruss; — Tetischef radzca kol. ces. ross. z familią z Rossyi.

Wyjechali z Krakowa.

Lewiński Jakób, Gumiński Władysław, Ostrowska Tekla, Ropelewski Konstanty, do Polski; — Romer Alexander ob., Konarska Maryanna ob., Konopka Balbina ob., Telitschef radzca kol. ces. ross. z fam., do Galicyi; — Wencki Józef, do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń 4 Czerwca.* —

W téj chwili przybyły ze Stambułu goniec angielski, który ze stolicy tureckiéj wyjechał 23 z. m. przywiózł ważną wiadomość, że sułtan wydał nakoniec firman zawierający ustąpienia na korzyść Mehmeda Alego; stósownie do przełożeń poczwórnego przymierza. Lord Ponsonby połączył się z innymi posłami usiłującymi W. Portę skłonić do zadość uczynienia życzeniom sprzymierzeńców.

— *Paryż 4 Czerwca.* —

Messager zawiera następujący artykuł: »Dzienniki z daty wczorajszéj przytaczają według gazet, angielskich, różne okoliczności odnoszące się do przeszkód dotąd zachodzących w podpisaniu protokółu konferencyi wielkich mocarstw w Londynie układającéj się względem sprawy turecko-egipskiéj; ale wszystkie te domysły są bezzasadne.«

Poseł austryacki hr. Appony miał wczoraj z panem Gnizot długą naradę w ministerstwie spraw zagranicznych. Poseł grecki był obecnym téj konferencyi. Z okoliczności téj i innych pogłosek wnoszą, że przedmiotem onejże była sprawa wschodu, która na coraz większe trafia przeszkody.

Pan Thiers, którego polityka w najniekorzystniejszém wystawia świetle nowy publicysta hr. d'Angewille w swojéj broszurce: »*Sur*

la question d' Orient et sur mr. Thiers« wyjeżdżając dziś z familią do Lille, miał onegdaj posłuchanie u króla, który go bardzo łaskawie przyjął i zapewnił o przyszłych względach za przeważne popieranie projektu do prawa o fortyfikacyach Paryża.

Francuzi zostawający niejaki czas w niewoli u Abdel Kadera, nie użalają się na obejście jakiego doznawali od Arabów. Jeden z tych jeńców, oficer żandarmeryi, miał długą rozmowę z Abd-el-Kaderem który się go radził jakimby sposobem pokój otrzymać. Między innemi rzekł on, że go wojna bardzo zasmuca, i temi zakończył słowy: »Moje wojska nie zdołają pokonać Francuzów; będą musiały cofać się w głąb Afryki, ale ta jest dość wielką, aby mi potrzebnych dostarczać środków; tym sposobem znużę waszą armię, a wy mnie nie doścignięcie. Wyniszczę wasze siły. Niech Bóg między wami mną sądzi, a słuszność mojéj sprawy, którą moje ludy uznają, odniesie nakoniec zwycięztwo.«

Pretendent do korony, Napoleon Ludwik Bonaparte nie poprzestaje na samych pretensyach politycznych, chce on mieć także udział w sławie autorskiéj. Właśnie teraz wydał pismo: »1688 *frayment historique.«* Dziwném losu igrzyskiem wielu literatów francuzkich pisze teraz w więzieniu stann, jak n. p. X. Lamennais w zawodzie swoich pojęć i zasad których ogłoszenie pozbawiło ich wolności osobistéj.

Wstępna mowa Wiktora Hugo miana w Akademii, za nowy może posłużyć dowód jak wielkie mają Francuzi o sobie zarozumienie. Szanowny ten autor wmawia w swoich rodaków, iż wszelka oświata i jenialność mieści się li tylko w pośród narodu francuzkiego którego wyłącznem jest powołaniem nad wszystkiemi umysłową przewagą panować ludami, które zdaniem jego; czują swoję niższość i skwapliwość przyswajają sobie wszystko co francuz wymysli lub odkryje. P. Salvandy niepodziela ze wszystkiem zdania swojego kolegi, zbijał go w niektórych miejscach i zdawał się z innego zapatrywać stanowiska na obecny stan literatury powszechnéj.

— *Canton* 31 *Marca.* —

W swoich raportach z dnia 11 i 27 marca donosi Commodore lord J. Gordon że po zdobyciu wszystkich warowni w Bocca Tigris i następném zajęciu miasta Canton przeszło milion mieszkańców liczącego, całą flotę chińską spalił, zniszczył i zatopił i kilka tysięcy nieprzyjaciela wziął w niewolę. W skutek tak świetnych w krótkiem czasie i prawie bez straty odniesionych zwycięztw nastąpiło zawieszenie broni, które jednak niedługo trwało; w krótce bowiem nadszedł manifest cesarza chińskiego, wojnę na zagładę Anglikom wypowiadający, z którego tu jeden ustęp przytaczamy: «— Ci barbarzyńcy pod względem natury są podobni do psów i owiec. Niepodobna już dłużéj z Anglikami wytrzymać bo się niebu i ziemi uprzykrzyli, a bogowie równie jak i ludzie oburzają się na ich postępowanie. Dowiedziałem się że już od kilku miesięcy znieważają w niewolą zabrane żony i córki moich poddanych, że się dopuszczają grabieży na ich własności, że w moim kraju budują twierdze, kopią nowe kanały i sypią drogi, tudzież że ustanowili jakiegoś publicznego urzędnika; który wydaje proklamacye i nakłada na lud mój podatki. Nie mogę więc znaleść spokojności ani we śnie ani w jedzeniu. Już są wydane rozkazy, aby 8000 z najlepszych wojsk moich wyruszyło na obronę Kantonu, odzyskanie nadbrzeżnych miejsc warownych i wytępienie i wypędzenie Anglików; konieczną bowiem jest potrzebą, aby tym przybyszom głowy poucinać które wraz z jeńcami w klatkach do Pekinu sprowadzone być mają, dla wymierzenia na nich najsurowszéj kary prawnéj, na jaką zasłużyli nachodząc państwo niebieskie.

— *Paryż* 29 *Maja.* —

Rozprawy w przedmiocie petycyi p. Wormser, wspomnieliśmy tylko po krótce i niedokładnie. Dzienniki donoszą o nich co następuje: Pan Baumont sprawodawca kommissyi, wstąpił na mównicę i rzekł: »Pan Wormser z Paryża uskarża się, że policya drezdeńska, uważając go tylko jako izraelitę, nie zaś jak obywatela francuzkiego, nie dozwoliła mu bawić w Dreźnie, dokąd go interesa powołały. Kommissya jest tego zdania, że w osobie pana Wormser obrażone zostały jego prawa jako obywatela francuzkiego, i wnioskuje, aby petycya jego oddaną została ministrowi spraw wewnętrznych, z życzeniem, aby rząd więcéj zajmował się nadal bezpieczeństwém frncuzkich podróżnych za granicą, jakiegobądź stanu i religii.

Głosy w środku: Do porządku!

Pan Carnot. W czasie pobytu mego w Dreźnie zeszłego roku, zasięgałem wiadomości względem tamtejszych stosunków; prawdą jest że względem jednego francuza użyto rozporządzeń policyjnych, które izraelitom niedozwalają w Dreźnie trudnić się handlem i mieszkać bez osobnego na to pozwolenia. Ale te urządzenia nie są w rodzaju politycznym, mają tylko na celu nie dozwolić kupcom żydowskim konkurować z kupcami saskiemi. Dyrektor policyi wezwał do siebie pana Wormser i oświadczył mu, że oddalić się ma z Drezna. Na

zapytanie dla czego taki rozkaz wydano, odpowiedziano mu, że dla tego, iż jest żydem. Jakiż tego dowód, zapytał pan Wormser. — Imie pana, zowiesz się Abraham, więc jsteś żydem. (Powszechny długi śmiech). Jeden z członków: Cóżby ci ludzie powiedzieli o naszym koledze, panu Abraham Dubois, gdyby się udał do Saxonii. (Znowu śmiech). Pan Carnot. I bez dalszych ceremonii zastosowano do niego o żydach; prawa, które niezmiernie są surowe. P. Wormser skarżył się ministrowi spraw zagranicznych na to obejście, a minister odpowiedział, że nic nie może uczynić w tej sprawie. Wzywam przeto izbę, aby tę petycyę odstąpiła panu Guizot, a to w tym celu, aby się zajął polepszeniem teraźniejszego stanu rzeczy. We wszystkich prawie miastach niemieckich żądają od podróżnych, aby w pierwszą księgę zapisywali swoje imie stan i religię. Jeśli kto na nieszczęście należy do wyznania mojżeszowego, traci natychmiast wszystkie przywileje, jakie posiada naród, do którego należy. Zostaje pomieszczony w klassie jakoby paria; zabraniają mu niektórych zatrudnień, nie może bawić w miastach bez szczegółowego upoważnienia, i często nie dozwolą mu przenocować w tem lub owem miejscu. A jednakże każde individuum powinno w całym świecie zachowywać prawa swojej narodowości. Austrya i Turcya zawarły traktat, podług którego żydzi obu narodów mają być tak samo uważani jak i inni poddani. Francuzi także stosownie do traktatów uważani być mają w całych Niemczech jak poddani najprzyjaźniejszych mocarstw, dla czegożby więc miano czynić różnicę z powodu religii. W miesiąc po wypadku z p. Wormser, poseł pruski wyjednał zupełnie przeciwne postępowanie dla jednego pruskiego izraelity.

Pan Haernoux, członek kommissyi: Sprawujący interesa francuzkie w Dreźnie, ofiarował się panu Wormser wyjednać mu pozwolenie zabawienia w tém mieście, ale tylko jak szczególną łaskę.

Pan Carnot: Dziękuję p. Wormser, że przez odrzucenie téj łaski przynajmniéj nie zmrużył oczu na obrazę prawa narodów.

Minister spraw zagranicznych: Z faktów, które poprzedni mówca przytoczył, okazuje się, że jeśli żydzi w niektórych państwach niemieckich uwolnieni są od zastosowań niesprawiedliwych i nie moralnych praw, które ich uciskają, to zawsze ma miejsce na mocy osobnych układów z narodem, do którego należą. Co znowu dowodzi, że każdy kraj ma swoje osobne prawa, i że cudzoziemcy muszą się do nich stósować. Ale żeby stósownem było rozpoczynać układy dla uzyskania zmodyfikowania niektórych niesprawiedliwych warunków dla izraelitów francuzkich, o tém wątpię, dodaję jednak, że francuzi nie mogą z własnéj woli uwalniać się od niektórych warunków. Dla tego uważam ustąpienie mi téj petycyi za bardzo słuszne i przyrzekam, że rząd zajmie się nią, ale nie należy zapominać, że dopóki prawa miejscowe jakiego kraju przez szczególne traktaty nie zostaną zmodyfikowane, musimy się im poddawać, tak jak chcemy żeby we Francyi poddawano się naszym prawom.

Następnie jak już doniesiono petycya pana Wormser została oddaną ministrowi spraw zagranicznych.

Czytamy w urzędowéj części Monitora: Poseł nasz w Konstantynopolu otrzymał od ministra spraw zagranicznych sułtana Abdul Medszyda zawiadomienie o blokadzie brzegow Krety, z wyjątkiem głownych portów, Kanea, Suda, Retino i Kandya. To zawiadomienie datowane 26 sazer 1257 (15 Kwietnia 1841), kończy się jak następuje: »Przesyłamy te urzędowną notę JW. Panu, podobnież jak wszystkim innym reprezentantom dworów, abyś raczył zawiadomić konsula francuzkiego i kapitanów okrętów kupieckich, aby wiedzieli że we wszystkich innych portach prawo blokady używane u wszystkich innych narodów, wykonane względem nich będzie.

— *Madryt 22 Maja.* —

Taki jest skład nowego ministerstwa: Pan Gonzalez niegdyś adwokat, w roku 1823 wydalił się do Ameryki południowéj, jest on na teraz prezesem rady i ministrem spraw zagranicznych. Don Jose Alonso minister sprawiedliwości, był do rewolucyi wrzesniowéj adwokatem, a następnie urzędował przy sądzie najwyższym. Minister wojny don Evaristo San Miguel znany jest z swoich not w roku 1823. Minister skarbu jest don Pedro Surra y Rull, który swojemi awanturniczemi projektami finansowemi przeszedł nawet Mendizabala. Minister marynarki i handlu, jenerał Lomba, był za czasów Calatrawy jeneralnym kapitanem wysp filipińskich, ale zaledwie tam przybył, został napowrót odwołany. Minister spraw wewnętrznych jenerał don Facundo Infante, znany jest pod nazwiskiem *Espada virien*, ponieważ nigdy nie dobył pałasza przeciw nieprzyjacielowi, i tylko zawsze cywilne urzęda sprawował. Pod Calatrawą w 1837 stał on przez niejaki czas na czele wydziału wojny. Dawniéj wydalił się on do Ameryki południowéj, wszedł do służby rzeczy pospolitéj boliwijskiéj, został ministrem i w tym charakterze wypowiedział wojnę swojéj ojczyznie, Hiszpanji.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 3958.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc uchwały Senatu Rządzącego do L. 2617 r. b. zapadłéj podaje niniejszym do powszechnéj wiadomości iż w dniu 22 czerwca r. b. przed południem odywać się będzie publiczna licytacya sprzedaży na rozebranie spichlerza drewnianego w podwórzu klasztoru xięży Marków od strony przecznicy ulicy Sławkowskiéj stojącego z warunkiem iż takowy ma być kosztem nabywcy w dniach 14 po odebraniu wiadomości o zatwierdzeniu protokółu licytacyi i udowodnieniu kwitem Kassy Głównéj uiszczonéj należytości, rozebranym i materyał z tąd drewniany z miejsca zupełnie uprzątnionym; licytacya *in plus* rozpocznie się od ceny złp. 383 gr. 26 oszacowaniem wykazanéj. Pretendenci zaś winni złożyć *vadium* w kwocie złp. 40 na pewność dotrzymania warunków licytacyi.

Kraków dnia 8 czerwca 1841 r.

Senator Prezydujący,
KOPFF.
Referendarz *L. Wolff.*

Nro 4315.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje niniejszym do powszechnéj wiadomości iż w moc uchwały Senatu Rządzącego do L. 2856 r. b. zapadłéj odbywać się będzie w dniu 5 lipca r. b. przed południem w biórach Wydziału Spraw Wewn. i Policyi publiczna licytacya *in plus* sprzedaży tyglów różnéj wielkości do topienia metalów służących w składzie gmachu zamkowego zachowanych, w ilości sztuk 332 obejmujących razem marków 21,625 z których marka jedna do ceny groszy 2 zniżoną została zkąd cena pierwszego wywołania w summie złp. 1441 gr. 20 jest ustanowioną; wzywają się pretendenci aby zaopatrzeni w *vadium* w kwocie złp. 144 w terminie oznaczonym znajdować się nie omieszkali.

Kraków dnia 8 czerwca 1841 r.

Senator prezydujący,
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 4097 *D. W.*

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

W moc uchwały Senatu Rgo do L. 2779 b. r. zapadłéj, podaje niniejszym do powszechnéj wiadomości iż w dniu 23 czerwca bieżącego r. przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału publiczna licytacya *in minus* na wypuszczenie w przedsiębiorstwo fabryki wymurowania wikaryi w wsi Morawicy wedle planu i anszlagu w summie złp. 5605 gr. 9 z pomocą dni ciągłych 700 a pieszych 1800 zatwierdzonego. Fabryka powyższa ma być w przeciągu dwóch lat uzupełnioną w tym sposobie, iż mury nowego domu winny być wyprowadzonemi w zupełności do d. 1 października b. r. z odbudowaniem dachu i urządzeniem belkowania, otynkowanie zaś murów i wszystkie wewnętrzne roboty wykończonemi w zupełności do d. 1 września 1842 r. co się tycze wypłaty należytości za wykonanie fabryki przypadającéj, takowa z funduszu składek parafialnych nastąpi w jednéj połowie w miarę postępu fabryki, w drugiéj zaś po zupełnem tejże wykończeniu i uznaniu dokładną przez kommissyą superrewizyjną, wzywają się pretendenci aby w terminie oznaczonym zaopatrzeni w *vadium* w kwocie 560 złp. znajdować się nieomieszkali.

Kraków d. 5 czerwca 1841 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.
Referendarz *L. Wolff.*

Doniesienie prywatne.

Szyfra Friszbier, subkolektorka trudniąca się sprzedażą lossami na loteryą klassyczną uwiadamia niniejszém prześwietną publiczność że zaskarżenie jéj przez staroz. Adama Szancer o zbrodnie oszustwa było niesprawiedliwe, o czém wyrok sądu Trybunału I. Instancyi wyrokiem uniewinnienia w myśl art. 273 k, k. c. świadczy.